

Sygnatura akt V GC 687/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 23 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Koninie V Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Grzegorz Turlakiewicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Staszak

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2020 r. w Koninie

na rozprawie w postępowaniu w sprawach gospodarczych

sprawy z powództwa Gminy Miejskiej T.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. kosztami procesu obciąża stronę powodową.

asesor sądowy Grzegorz Turlakiewicz

Sygn. akt V GC 687/20

UZASADNIENIE

Strona powodowa Gmina Miejska T. wniosła pozew o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. kwoty 337,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że strony łączyła umowa najmu lokalu biurowego. Umowa została zawarta na okres od 1 stycznia 2018 r. do 30 czerwca 2018 r. zgodnie z odrębnym harmonogramem ustalonym na bieżąco przez strony drogą elektroniczną lub telefoniczną. Należność z tytułu najmu miała być płatna na podstawie faktury, wystawionej w oparciu o harmonogram. W II kwartale 2018 r. powódka wystawiła 2 faktury za usługi świadczone w marcu i kwietniu 2018 r., które pozwana uregulowała z opóźnieniem, w związku z czym powódka w dniu 20 lipca 2018 r. wystawiła notę księgową oraz wezwała do zapłaty kwoty 337,16 zł tytułem równowartości kwoty 40 euro stanowiących rekompensatę za koszty odzyskiwania należności zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, której zapłaty domaga się we wniesionym pozwie.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem strony powodowej.

W sprzecznie od powyższego nakazu zapłaty pozwana zaskarżyła go w całości i wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że domaganie się przez powódkę zapłaty rekompensaty jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz zasadami współżycia społecznego. Podniosła, że obciążenie notą jest niewspółmiernie duże w stosunku do kwoty faktur, które uregulowała z opóźnieniem. Wskazała również, że uiściła dwukrotnie powódce odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych należne od faktur. Wyjaśniła, że wszystkie opóźnienia w płatności wynikały nie z braku solidności, czy złej woli, lecz ze złego stanu finansowego spółki. Podkreśliła, że ostatecznie faktury, jak i odsetki zostały uregulowane ze środków reprezentanta pozwanej, gdyż spółka

nie miała jakichkolwiek środków finansowych. Zarzuciła również, że powódka nie tylko nie poniosła jakiejkolwiek straty, ale również nie poniosła jakichkolwiek kosztów odzyskania należności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka – jako wynajmujący - w dniu 13 grudnia 2017 r. zawarła z pozwaną – jako najemcą - umowę najmu „Biura na godziny” nr T./ (...) /03/12/2017, której przedmiotem był lokal biurowy nr (...) w budynku (...), ul. (...), (...)-(...) T. wraz z wyposażeniem (§ 1 ust. 1 umowy). Najem miał nastąpić w okresie od 1 stycznia 2018 r. do 30 czerwca 2018 r. zgodnie z odrębnym harmonogramem ustalonym na bieżąco przez strony drogą telefoniczną lub elektroniczną (§ 1 ust. 2 umowy). Należność z tytułu najmu miała być płatna na podstawie faktury, wystawionej na podstawie harmonogramu, o którym mowa w § 1 ust. 2 (§ 3 ust. 1 umowy). Należność za realizację przedmiotu umowy najemca zobowiązał się uregulować zgodnie z wystawioną fakturą VAT (§ 3 ust. 2 umowy). Wysokość wynagrodzenia za przedmiot umowy wynosić miała 6,30 zł netto (7,75 zł brutto) za 1 godzinę zegarową najmu (§3 ust. 5 umowy).

(dowód: umowa k. 7-8)

Zgodnie z harmonogramem sporządzonym 30 marca 2018 r. w miesiącu marcu 2018 r. powódka udostępniła pozwaną lokal łącznie przez 14 godzin. Z kolei zgodnie z harmonogramem sporządzonym 30 kwietnia 2018 r. powódka w miesiącu kwietniu 2018 r. udostępniła pozwaną lokal łącznie przez 16 godzin.

(dowód: harmonogramy k. 9-10)

Z tytułu umowy najmu powódka wystawiła następujące faktury:

- 1) nr (...) z dnia 31 marca 2018 r. na kwotę 108,49 zł płatną do dnia 25 kwietnia 2018 r.,
- 2) nr (...) z dnia 2 maja 2018 r. na kwotę 123,98 zł płatną do dnia 23 maja 2018 r.

(dowód: faktury VAT k. 11 oraz 13)

Pozwana nie posiadała środków finansowych na zapłacenie powyższych faktur.

(bezsporne)

Prezes zarządu pozwanej D. J. z własnych środków w dniu 7 czerwca 2018 r. zapłaciła fakturę nr (...) przelewając na konto powódki 110 zł, a w dniu 8 czerwca 2018 r. fakturę nr (...), przelewając na konto powódki 123,98 zł.

(dowód: potwierdzenia transakcji k. 12 oraz 14)

Z uwagi na dokonanie przez pozwaną zapłaty za ww. faktury po terminach płatności powódka w dniu 20 lipca 2018 r. wystawiła notę księgową nr (...), w której obciążyła pozwaną kwotą 337,16 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. Notę tę doręczono pozwaną w dniu 1 sierpnia 2018 r.

(dowód: nota księgową k. 15-16, potwierdzenie odbioru korespondencji k.17)

Powódka w dniu 30 czerwca 2018 r. wystawiła notę odsetkową, w której obciążyła pozwaną kwotą 1,21 zł tytułem odsetek za okres 43 dni opóźnienia w zapłacie faktury (...).

(dowód: nota odsetkowa k. 49)

Prezes zarządu pozwanej D. J. z własnych środków w dniu 1 sierpnia 2018 r. zapłaciła powyższą notę księgową, przelewając na konto powódki 1,21 zł.

(dowód: potwierdzenie transakcji k. 50)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów i wydruków. Na podstawie art. 233 k.p.c., Sąd dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów, uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Godzi się bowiem zauważyć, że strony nie kwestionowały treści tych dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne należało oddalić.

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka żądała od strony pozwanej zasądzenia kwoty 337,16 zł stanowiącej rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

Roszczenie powódki dotyczy transakcji handlowej zawartej przed dniem stycznia 2020 roku i wymagalnej przed tą datą. W takiej sytuacji zgodnie z art. 20 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych (Dz. U. poz. 1649), stwierdzić należy, iż do oceny roszczenia powódki miarodajne były przepisy ustawy z dnia 8 marca 2013 r., o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2020 roku.

Zgodnie z art. 4 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, transakcją handlową w rozumieniu ustawy jest umowa, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, jeżeli strony, o których mowa w art. 2, zawierają ją w związku z wykonywaną działalnością. Dodatkowo ustawodawca w przepisie art. 2 ustawy sformułował katalog podmiotów, które powinny być stronami transakcji handlowych, aby do tych transakcji mogły znaleźć zastosowanie postanowienia ustawy. Zgodnie z art. 2 pkt 1 powołanej ustawy, stosują się ją do transakcji handlowych, których wyłącznymi stronami są przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców (Dz. U. poz. 646, 1479, 1629, 1633 i 2212). Stosownie zaś do treści art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r., o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Z kolei art. 7 ust. 1 stanowił, że w transakcjach handlowych - z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny - wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie obie strony procesu są przedsiębiorcami w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców (Dz. U. poz. 646, 1479, 1629, 1633 i 2212), do których stosuje się ustawę o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Bezsporne było również, że strony łączyła umowa najmu lokalu, zawarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Wyjaśnić przy tym należy, że wprowadzie art. 4 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych stanowi, że transakcją handlową w rozumieniu ustawy jest umowa, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, co może rodzi pytanie, czy umowa najmu może być uznana za transakcję handlową. Na powyższe pytanie należy udzielić jednakże odpowiedzi pozytywnej. Przypomnienia wymaga, że ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.Urz.U.E.L 48 z 2011 r., s. 1), a zatem dla jej wykładni doniosłe znaczenie ma prawo europejskie w tym orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości. Dlatego należy przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 9 lipca 2020 r., (C-199/19, (...) SP. Z O.O. PRZECIWKO J.M.), w którym Trybunał skonstatował, iż „umowa najmu, w ramach której świadczenie główne polega na odpłatnym oddaniu nieruchomości, lecz bez przeniesienia własności, do korzystania na czas oznaczony lub nieoznaczony, taka jak umowa najmu lokalu użytkowego, implikuje świadczenie 'usługi' w rozumieniu art. 57 (...); z tego względu transakcja odnosząca się do takiej umowy może prowadzić do 'świadczenia usług' w rozumieniu art. 2 pkt 1 dyrektywy (...).”

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że łącząca strony umowa najmu objęta była hipotezą normy wynikającej z art. 10 ustawy o transakcjach handlowych.

Odczytując łącznie treść art. 10 ust. 1 i art. 7 ust. 1 cytowanej ustawy, należy stwierdzić, że warunkiem powstania prawa wierzyciela do rekompensaty jest nabycie prawa do odsetek w transakcjach handlowych, które z kolei powstaje w sytuacji, gdy dłużnik nie reguluje w terminie świadczenia pieniężnego. Stąd konieczne jest ustalenie, czy rzeczywiście pozwana uchybiła terminowi płatności i to dwukrotnie. W niniejszej sprawie powódka nie domagała się bowiem zapłaty jednej rekompensaty za koszty odzyskiwania należności liczonej od zawartej umowy najmu, lecz żądała rekompensaty od każdej faktury, którą wystawiła w ramach tej umowy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w przypadku umów, w których umówiono się na świadczenia pieniężne okresowe (czyli zasadniczo większości umów najmu) rzeczywiście wierzycielowi w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia okresowego przez dłużnika będzie przysługiwać zryczałtowana kwota rekompensaty liczona od każdego świadczenia okresowego. Godzi się jednakże zauważyć, że w zawartej przez strony umowie najmu nie ustalono, że świadczenie pieniężne, do którego spełnienia zobowiązana będzie pozwana (w umowie nazywane wynagrodzeniem - § 3 ust. 5) będzie płatne okresowo. W § 3 ust. 1 umowy wskazano, że należność z tytułu najmu będzie płatna na podstawie faktury wystawionej na podstawie harmonogramu, o którym mowa w § 1 ust. 2 umowy. Z kolei zgodnie z § 1 ust. 2 umowy najem miał nastąpić w okresie od 1 stycznia 2018 r. do 30 czerwca 2018 r. zgodnie z odrębnym harmonogramem ustalonym na bieżąco przez strony drogą telefoniczną lub elektroniczną. Z przywołanych zapisów umowy wynikało zatem, że świadczenie pozwanej miało być uiszczane na podstawie faktury, która miała być wystawiona jeden raz. Z żadnego natomiast zapisu umowy nie wynikało, żeby faktury miały być wystawiane cyklicznie. Ponadto za takim rozumieniem przemawia również treść § 5 ust. 1 umowy, w którym wskazano, że za niedotrzymanie warunków umowy wynajmujący zapłaci najemcy karę umowną w wysokości 8 % wartości brutto ujętego w fakturze, o której mowa w § 3 ust. 1 oraz treść § 5 ust. 2, zgodnie z którym w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie najemcy, zapłaci on karę umowną w wysokości 8 % wartości brutto wynagrodzenia ujętego w fakturze, o której mowa w § 3 ust. 1 niniejszej umowy. Gdyby wolą stron było upoważnienie powódki do cyklicznego wystawiania faktur, to nie sposób byłoby ustalić, od jakiej faktury mają być liczone zastrzeżone w § 5 kary umowne. Zatem nie tylko literalne brzmienie § 3 ust. 1 umowy, ale również związki treściowe występujące pomiędzy zawartymi w tekście postanowieniami, przemawiają za tym, że powódka mogła wystawić tylko jedną fakturę, a w konsekwencji świadczenie, do którego zobowiązana była pozwana było świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym. Skoro więc świadczenie pieniężne, do którego zobowiązana była pozwana, miało charakter jednorazowy i jednocześnie strony nie ustaliły w umowie harmonogramu spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach (art. 11 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych), to powódka może domagać się tylko jednej kwoty rekompensaty i to wyłącznie jeśli rzeczywiście pozwana nie zapłaciła w terminie tego świadczenia pieniężnego.

Ustalając termin płatności świadczenia pieniężnego, do którego zobowiązana była pozwana, zwrócić należy uwagę, że w umowie strony wprost nie określiły terminu płatności. W umowie wskazano jedynie, że należność z tytułu najmu miała być płatna na podstawie faktury, wystawionej na podstawie harmonogramu, o którym mowa w § 1 ust. 2 (§ 3 ust. 1 umowy). Czyli prawo do wskazania terminu płatności zostało zastrzeżone na korzyść powódki, która miała je określić w fakturze VAT. Godzi się jednakże zauważyć, że z § 1 ust. 2 w zw. z § 3 ust. 1 umowy wynikało, że podstawą wystawienia faktury za okres najmu od 1 stycznia 2018 r. do 30 czerwca 2018 r. miał być harmonogram uzgadniany na bieżąco, a nie kilka miesięcznych harmonogramów. Literalne brzmienie przywołanych zapisów umowy jednoznacznie zatem wskazuje, że strony umowy miały uzgodnić jeden harmonogram obejmujący cały okres najmu. W konsekwencji powódka była uprawniona do wystawienia faktury (i tym samym do określenia terminu płatności świadczenia pozwanej) dopiero po ustaleniu harmonogramu obejmującego cały okres od 1 stycznia 2018 r. do 30 czerwca 2018 r. Tymczasem powódka rzeczone faktury wystawiała na podstawie miesięcznych harmonogramów wystawionych za miesiąc marzec i kwiecień 2018 r., do czego w świetle treści umowy nie miała prawa. Taki sposób rozumienia umowy wynika z literalnego brzmienia tej umowy, której autorką była powódka, co wynika z metryczki umowy (k. 58). Pamiętać przy tym należy, że wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych

dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (in dubio contra proferentem) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17).

Reasumując, zdaniem Sądu powódka przedwcześnie wystawiła faktury, z tytułu których opóźnienia w zapłacie domagała się zasądzenia rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. Z literalnego brzmienia umowy jednoznacznie wynikało bowiem, że świadczenie należne powódce płatne będzie na podstawie jednej faktury VAT wystawionej na podstawie jednego harmonogramu obejmującego cały okres umowy – tj. 1 stycznia 2018 r. – 30 czerwca 2018 r. W konsekwencji należało stwierdzić, że pozwana nie była w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego na rzecz powódki, a zatem powódce nie przysługiwały odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych i tym samym powódka nie nabyła uprawnienia do żądania zwrotu rekompensaty.

Abstrahując od powyższych przyczyn, powództwo podlegałoby oddaleniu również z uwagi na zasadne podniesienie przez pozwaną zarzutu naruszenia przez powódkę art. 5 k.c.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd w niniejszym składzie podziela eksponowany przez powódkę pogląd Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 EUR, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Godzi się jednakże zauważyć, że w tym samym judykacie Sąd Najwyższy skonstatował, że mając na względzie dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 EUR należy zbadać, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Przepis art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przyjmuje się, że zakaz nadużycia prawa można traktować jako normę legitymującą Sąd do dokonywania korekty obowiązujących przepisów prawa w każdym przypadku, gdy uzna wynik ich stosowania za niesłuszny, niesprawiedliwy. Sankcją nadużycia prawa podmiotowego jest odmowa uwzględnienia powództwa, którego wniesienie stanowi wyraz nadużycia prawa.

Oceniając w niniejszej sprawie, czy powódka nadużywa prawa podmiotowego, należy zwrócić uwagę, że kwoty faktur, od których powódka domaga się zasądzenia rekompensaty były niewielkie. I tak kwota faktury VAT nr (...) wynosiła 108,49 zł, powódka zaś od tej faktury domaga się kwoty rekompensaty wynoszącej 168,34 zł – czyli kwoty stanowiącej aż 155,17 % całej kwoty faktury. Podkreślenia przy tym wymaga, że opóźnienie w zapłacie tej faktury wynosiło zaledwie 43 dni – i należna kwota odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych za ten okres wynosiła zaledwie 1,21 zł, które to odsetki pozwana dobrowolnie również uregulowała. Zatem kwota rekompensaty jest blisko 140 razy większa niż kwota należnych za ten okres odsetek. Żeby jeszcze bardziej uwypuklić jak rażąco wygórowana jest ta kwota, należy wskazać, że aby odsetki liczone od kwoty 108,49 zł przez okres 43 dni miały wynosić 168,34 zł, to roczne oprocentowanie musiałyby wynosić blisko 1317%. Z kolei w przypadku faktury VAT nr (...) na kwotę 123,98 zł, powódka domaga się kwoty rekompensaty wynoszącej 168,82 zł – czyli kwoty stanowiącej aż 136,17% całej kwoty faktury. Podkreślenia przy tym wymaga, że opóźnienie w zapłacie tej faktury wynosiło tylko 16 dni – i należna kwota odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych za ten okres wynosiłaby zaledwie 0,52 zł. Zatem kwota rekompensaty jest blisko 324,65 razy większa niż kwota należnych za ten okres odsetek. Żeby jeszcze bardziej uwypuklić jak rażąco wygórowana jest ta kwota należy wskazać, że aby odsetki liczone od kwoty 123,98 zł przez okres 16 dni miały wynosić 168,82 zł, to roczne oprocentowanie musiałyby wynosić blisko 3107%.

Z powyższego wynika, że pomiędzy wysokością żądanych rekompensat a jej ewentualną szkodą w postaci utraconej możliwości korzystania z środków pieniężnych zapłaconych przez pozwaną po terminie płatności, zachodzi rażąca dysproporcja. Oczywiście Sąd nie uważa, że poniesienie szkody przez wierzyciela jest przesłanką nabycia prawa do rekompensaty, niemniej jednak ta rażąca dysproporcja ma doniosłość dla oceny, czy domagając się zapłaty rekompensaty, powódka nadużywa prawa podmiotowego.

W kontekście powyższych uwag, należy zwrócić uwagę na cel dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, którym było zmobilizowanie dłużników do dokonywania terminowych płatności, a nie przyznanie dodatkowego wynagrodzenia wierzycielowi.

Na tym tle żądanie strony powodowej przejawia się jako nadużycie prawa. Zdaniem Sądu porównanie wysokości niezapłaconych terminowo faktur oraz odsetek należnych powodce za opóźnienie w płatności z wysokością dochodzonych rekompensat prowadzi do wniosku, że żądanie powódki nie służy zrekompensowaniu szkody, jaką mogła ponieść w związku z opóźnieniem w płatnościach przez pozwaną – w tym nie służy zrekompensowaniu kosztów windykacji. Godzi się przy tym zauważyć, że powódka nie przedłożyła żadnego dowodu – choćby wezwania do zapłaty – potwierdzającego, że podjęła jakiegokolwiek czynności zmierzające do odzyskiwania należności z faktury VAT nr (...) oraz z faktury VAT nr (...). Powódka nawet nie naprowadziła twierdzeń, że przedsięwzięła czynności windykacyjne faktury VAT nr (...) oraz faktury VAT nr (...).

W konsekwencji należy przyjąć, że powódka nie tylko nie poniosła jakiegokolwiek kosztów windykacyjnych, ale nawet nie przedsięwzięła żadnych czynności zmierzających do odzyskiwania należności. Zdaniem Sądu żądanie przez powódkę łącznie kwoty 337,16 zł tytułem zryczałtowanej rekompensaty za koszty odzyskiwania należności – w sytuacji, gdy żadnych czynności windykacyjnych nie podjęła – stanowi nadużycie prawa podmiotowego, gdyż jest sprzeczne nie tylko z zasadami współżycia społecznego, ale również ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do żądania rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. W realiach niniejszej sprawy rekompensata, której zapłaty domaga się powódka, stanowi w istocie źródło dodatkowego wynagrodzenia powódki, a nie rekompensatę poniesionych kosztów. O tym zaś, że nie taki był cel przyznania wierzycielowi prawa do żądania zryczałtowanej rekompensaty jednoznacznie świadczy treść motywu 19 zd. 3 preambuły dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, który stanowi, że „rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności”.

Godzi się także zauważyć, że z motywu 3 powołanej powyżej dyrektywy, wynika, że wprowadzenie mechanizmów przewidzianych w dyrektywie – w tym rekompensaty – miało na celu zabezpieczenie płynności finansowej przedsiębiorców - wierzycieli, których faktury płacone są długo po terminie, co wpływa na ich konkurencyjność i rentowność, gdy z powodu opóźnień w płatnościach wierzyciel zmuszony jest sięgać do zewnętrznych źródeł finansowania. W niniejszej sprawie natomiast niewielka wartość niezapłaconych faktur (łącznie 232,47 zł) oraz fakt, że powódka jest dużym podmiotem gospodarczym, uzasadniają wniosek, że nieznaczne uchybienia przez pozwaną terminom płatności obu faktur nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla płynności finansowej powódki. Oczywiście jest również, że z uwagi na fakt, że powódka jest jednostką samorządu terytorialnego opóźnienia te nie mogły wpłynąć na jej konkurencyjność lub rentowność.

Pozostając w płaszczyźnie argumentów natury teleologicznej, należy zwrócić również uwagę, że ani z treści przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, ani z treści jej preambuły nie wynika, aby celem dyrektywy było karanie dłużników za opóźnienie w terminie płatności. Zdaniem Sądu karanie dłużnika za przekroczenie terminu płatności jest niesłuszne, zwłaszcza gdy opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia nie wynika z jego złej woli, tylko z bieżących problemów finansowych. Obarczanie dłużnika mającego problemy z płynnością finansową dodatkowymi, niewspółmiernymi w stosunku do ewentualnej szkody wierzyciela kosztami tylko pogłębi jego trudności, przeszkadzając osiągnięciu spodziewanego efektu prewencyjnego. Dłużnik niewypłacalny nie tylko nie będzie wykonywał terminowo płatności, ale w ogóle nie będzie w stanie spłacać swoich zobowiązań.

W świetle poczynionych w poprzednim akapicie rozważań należało zwrócić uwagę, iż opóźnienia w zapłacie faktur nie było nadmierne i nie były spowodowane złą wolą pozwanej i nie stanowiły naruszenia zasady lojalności kupieckiej. Jak wynikało bowiem z niekwestionowanych twierdzeń sprzeciwu oraz wyjaśnień prezesa zarządu pozwanej opóźnienie w płatności spowodowane było sytuacją finansową pozwanej – a ściślej brakiem jakiegokolwiek środków pieniężnych.

Pomimo tego prezes zarządu pozwanej (będąca też jedynym jej współnikiem, co wynika z KRS-u pozwanej) z własnych środków dobrowolnie zapłaciła obie faktury, jak również odsetki naliczone przez powódkę. Taka postawa, gdy pomimo braku środków pieniężnych, spółka dzięki swoistemu „dokapitalizowaniu spółki” przez współnika, który jest jednocześnie organem tej spółki, spłaca dobrowolnie swoje zadłużenie, zasługuje na aprobatę, gdyż jest wyrazem honorowej postawy wobec zobowiązań. Postawa taka jest coraz rzadziej spotykana w obrocie gospodarczym, w którym wielu dłużników za wszelką cenę próbuje odwlec zapłatę – wpierv zwodząc wierzyciela perspektywą niezwłocznego uregulowania zadłużenia, a później już na etapie sądowym podejmując czynności zmierzające do sparaliżowania procesu, ostatecznie zawierając ugodę, w której wierzyciel będąc często pod presją utraty płynności finansowej, chcąc w końcu odzyskać swoją wierzytelność często rezygnuje nie tylko z rekompensat, ale również odsetek. Dlatego postawa pozwanej odbiegająca pozytywnie od wzorca niełojalnego dłużnika, nie może być „nagrodzona” nałożeniem obowiązku zapłaty rekompensaty. Obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty rekompensaty stanowiłoby dla niej przekaz, że nie warto było za wszelką cenę starać się uregulować zobowiązania wobec powódki. Również w odczuciu społecznym obciążenie pozwanej rekompensatą mogłoby zostać odebrane jako forma niesprawiedliwej kary, stanowiąc jednocześnie sygnał dla innych dłużników, że w sytuacji, gdy już dojdzie do przekroczenia terminu płatności, nie warto jest starać się jak najszybciej zapłacić swoje długi. Tym samym osiągnięty zostałby skutek odwrotny od założonego przez dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych celu.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż jak wynika z treści umowy wynajmowany przez powódkę lokal znajdował się w budynku (...) Tworzone zaś przez samorządy oraz organizacje społeczne inkubatory przedsiębiorczości są to podmioty, które mają na celu wspieranie rozwoju przedsiębiorczości. W słowniku języka polskiego PWN termin „inkubator” definiuje się m.in. jako 1« miejsce, w którym istnieją szczególnie dogodne warunki do rozwoju czegoś» . Zdaniem Sądu żądanie przez powódkę od pozwanej zapłaty zryczałtowanych rekompensat od faktur wystawionych w związku wynajęciem pozwanej lokalu w „inkubatorze przedsiębiorczości” jest niezgodne z dobrymi obyczajami kupieckimi – zwłaszcza, że kwoty tych rekompensat są znacznie wyższe niż wartość faktur. Wykorzystywanie bowiem nazwy „inkubator przedsiębiorczości” – sugerującej, że oferuje się miejsce szczególnie dogodne do rozwoju przedsiębiorczości i jednoczesne podejmowanie zachowań, które tylko pogłębiają trudną sytuację finansową przedsiębiorcy – jest moralnie niewłaściwe.

Reasumując, żądanie przez powódkę zapłaty od pozwanej kwoty 337,16 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie może zasługiwać na uwzględnienie.

W świetle powyższych rozważań, powództwo należało oddalić w całości, zaś kosztami postępowania zgodnie z art. 98 k.p.c. obciążyć w całości stronę powodową, o czym orzeczono w pkt 1 i 2 wyroku.

Asesor sądowy Grzegorz Turlakiewicz